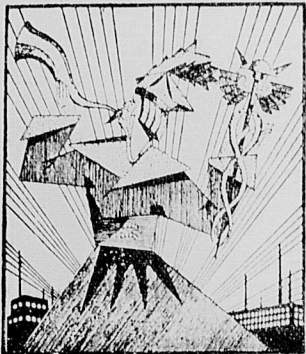




ZAMOJSKIE WIADOMOŚCI WYSTAWOWE

WYSTAWY RUCHOMEJ PRÓB I WZORÓW
PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Zarząd Wystawy: Warszawa, Chmielna Nr 32.

Telefon Nr. 259-30.

Zagadnienie „kresów wschodnich“.

Spółeczeństwo nasze złożyło wiele dowodów patriotyzmu. Lista bohaterów czynów żołnierskich, pracy i zasługi jest wielką. Trzeba to uznać, za rzecz zrozumiałą gdyż zadania, które obciążały barki naszego pokolenia były olbrzymie. Musieliśmy odbudować potęgę Rzeczypospolitej nie mając ani pieniędzy, ani armji, ani administracji.

Słyszemy nieraz słowa goryczy. Błędy, pomyłki i trudności przysyłają nam horyzont. Kiedyś, gdy potomkowie nasi z historycznej perspektywy będą sądzić epokę, którą przeżywamy, ocenią ją jako epokę cnót i entuzjazmu. Błędy i swary wewnętrzne będą niepozornym okrucieństwem, obok wielkiego dzieła odbudowy Ojczyzny.

Czasy, które przeżywamy żądają od nas codziennych największych wysiłków. Nie dziw, że jesteśmy zmęczeni. Pomimo to niewolno nam spocząć. Musimy spełnić swój obowiązek.

Do najważniejszych obowiązków, które dziś na nas ciąży, należy budowa programu gospodarczego i politycznego Państwa Polskiego.

Człowiek każdy obiera swój zawód życiowy. Podobnie swój zawód obiera Państwo. Musi ono wiedzieć w jaki sposób zdoła zapewnić dobrobyt obywatelom — czy i jakie drogi wiodą na wschód czy na zachód, na północ czy na południe. Człowiek bez zawodu jest spekulantem życiowym, którego wszystkie powodzenia i klęski są dziełem wypadku, który po pierwszej wielkiej przegranej ginie w rymsztokach życia.

Niema różnicy pomiędzy państwem i jednostką. Państwo, które nie wie, jakie są jego cele idzie na oślep w przyszłość. Nie rozumie powodów przyjaźni i wrogości. Słupy traf przynosi uśmiechy powodzenia i gorycze klęski. Dziś tu jutro tam szuka przymierzy, dziś tu jutro tam toruje sobie drogi ekspansji. Dla jego obywateli patriotyzm jest zbiorowym instynktem, nie jest zbiorową, świadomą wolą osiągnięcia wspólnego celu. Takie państwo wcześniej czy później ulegnie burzy, która się zerwie i nie będzie wiadomo dlaczego należy je odbudować.

Państwo, które wie do czego dąży, to państwo posiadające swój program. Gdy program ten jest własnością całego społeczeństwa, wówczas pomimo zmian i sporów wewnętrznych państwo dąży zawsze do określonego celu. Musi go osiągnąć choćby klęski przemijające tę chwilę opóźniły.

W ten sposób wyrosła potęga Anglii. Programem państwa było panowanie nad oceanami i nie było takiego rządu, któryby o tem zapomniał. Kraj przechodził przez wewnętrzne rozterki i walki, klęski przychodziły niezliczone — lecz mimo wszystko świadoma wola społeczeństwa musiała zwyciężyć i cel został osiągnięty.

Stworzenie programu państwa i przekazanie go na własność narodowi — oto nasze wielkie zadanie, które położy niewzruszony fundament pod gmach przyszłości.

Nie zamierzamy na tem miejscu analizować zagadnienia programu Państwa Polskiego, ograniczamy się tylko do jego fragmentu, sprawy t. z. kresów wschodnich.

Dla przeciętnego obywatela Rzeczypospolitej, sto kilometrów za Warszawą zaczynają się „kresy”. Większość województwa białostockiego, województwo wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie — to wszystko „kresy”. Co więcej Lwów — to bohaterkie miasto „kresowe”.

Przebież Rzecypospolitej wynosi 388.328 km². przestrzeń wymienionych województw 209.256 km². Innymi słowy połowa kraju w naszym pojęciu to „kresy”.

Czyż nie jest to pomniejszaniem Rzecypospolitej?

Zapewne, że zdolność spożywcza jednostki, siła podatkowa, gęstość zaludnienia, poziom uświadomienia narodowego i kulturalnego wyższe są na zachodzie, lecz fakt ten nakłada na nas tem większe obowiązki.

Od czasu do czasu słyszymy o projektach kolonjalnych, lecz czyż olbrzymie przestrzenie wschodnich ziem Rzecypospolitej nie leżą odłogiem. Czyż nie marnują się jeszcze niezmierzone możliwości, które może otworzyć przed nami podniesienie poziomu cywilizacyjnego tych obszarów?

Słowo „kresy”, które szkodliwie wzięło się w umysłowość społeczeństwa powinno być wyteplone. Słowo to jest rozgrzeszeniem bezwładu i bezprogramowości. Słowo to odsuwa od nas w dal nieprzemyślanych zagadnień jedno z najważniejszych zagadnień, od których spełnienia zależy istotna potęga Państwa. Będ może, że to tylko słowo, ale mimowoli wsacza ono w umysły ludzkie uczucie czegoś dalekiego i oderwanego.



Wiemy, że znajdujemy zrozumienie dla tego naszego poglądu. Innego obawiamy się zapytania: — Jakież związki istnieją pomiędzy Wystawą Ruchomą, a tym wielkim problemem?

— Związek prosty — brzmi nasza odpowiedź. Na tym drobnym odcinku życia, staramy się zwalczyć mylne i szkodliwe poglądy. Przypominamy producentom, że istnieje większa Polska niż ta, którą uważają za rynek swego zbytu. Przypominamy im, że spożywcę trzeba wychować, że trzebałożyć wkłady tam, gdzie się chce sprzedawać. Gdy cytujemy cyfry węgla, żelaza, cementu, cynku i t. p. — gdy toruje sobie drogę przeświadczenie, że wielkie dostawy załamują się z braku dogodnej komunikacji — wówczas zaczyna sobie w ślad torować drogę przekonanie, że problem komunikacji na wschodzie jest jednym z najistotniejszych.

Gdy pada odpowiedź, że spóżyte jest niskie, gdyż niema zaco kupować — wówczas rośnie zainteresowanie produkcją ziem wschodnich i jej bołaczkami.

Rok po roku zataczamy kręgi naszych objazdów a zamknięcie każde-go, to drobny ułamek pracy nad realnem zbliżeniem tak dalekich ziem jednego kraju, a leżących koło siebie tak blisko.

Tadeusz Garczyński.

Kronika wystawy.

Otwarcie Wystawy w Zamościu. Otwarcie Wystawy nastąpi dnia 21 b. m., o godzinie 13 ej i trwać będzie do dnia 26 b. m. włącznie.

Pomieszczenie Wystawy w Zamościu. Wystawa pomieszczona jest w budynku Szkoły Przemysłowo-Handlowej, gdzie zajmuje 10 sal, ogólnej powierzchni 680 mtr.

Zjazdy i Wycieczki. Dnia 23 b. m. odbędą się zjazdy: Organizacji Pracowników Spółdzielczych, oraz Majstrów Budowlanych z całego powiatu zamojskiego i sąsiednich miast.

Dnia 25 b. m. odbędzie się Zjazd Wójtów i Sekretarzy gminnych, Organizacji Kółek Rolniczych i Związku Młodzieży Wiejskiej.

Program odczytów. Dnia 23 b. m. o godzinie 11-iej w sali na Wystawie Ruchomej, odbędzie się odczyt p. dyr. Skopińskiego „O Spółdzielczości”.

Dnia 23 b. m. o godzinie 16-iej w budynku Domu Ludowego (kino „Stylowy”) odczyt p. inż. M. Masłowskiego „O Budownictwie Ogniotrwałem”.

Dnia 24 b. m. o godzinie 18-iej, w sali odczytowej kina „Stylowy”, odczyt p. profesora Gieralta „Sztuka Sprzedawania”. O godzinie 19-iej, sala kina „Stylowy”, odczyt p. inż. J. Karczmarczyka „Racjonalne oświetlenie zakładów naukowych, biur, warsztatów pracy i mieszkań”, o godzinie 20 ej „Racjonalne oświetlenie witryn sklepowych”.

Komunikat Biura Wystawy. Biuro Wystawy mieści się w gmachu wystawowym (Szkoła Przemysłowo-Handlowa) i jest czynne od godziny 9-iej do 20-iej.

Biuro wystawy wydaje karty wstępu dla uczestników wystawy, przyjmuje zgłoszenia wycieczek i udziela wszelkich informacji w sprawie wystawy.

Spis firm.

- Ordynacja Zamoyskich
- Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Ordynacji Zamojskiej w Zamościu.
- Polski Przemysł Drzewny — Czerski i Jakimowicz w Zamościu.
- J. Ptaszyński i J. Grądkowski — stolarnia w Zamościu
- B. i A. Konopaccy — fabryka dykt i fornierów w Mostach.
- Zakłady Przemysłowe X. Sangu-zkiw Tarnowie.
- Związek Zawodowych Rzemieślników Żydów w Zamościu.
- S. Mermelsztajn — malarz w Zamościu.
- Jan Korba — lakiernik i malarz w Zamościu.
- Klinkiernia Sejmikowa w Zamościu
- S. Epszajn — cegielnia i kaflarnia w Zamościu.
- Zw. Polskich Fabryk „Portl. Cementu” w Warszawie, Czackiego 1.
- St. Dziuba — fabryka kafli w Zamościu.
- Leonjusz Kuśnierczuk — kaflarnia w Zamościu.
- „Everitas”, Fabryka dachówek asbestowo-betonowych w Krakowie, Zabłocie 37.
- A. Wolski — Zakłady elektrotechniczne i radiowe w Zamościu.
- K. Mazurkiewicz — Zakład radiowy w Zamościu.
- Okręgowa Elektrownia Miejska w Zamościu.
- Sejmik Powiatu Zamojskiego w Zamościu.
- Pocztowa Kasa Oszczędności (P. K. O.) w Warszawie.
- Komunalna Kasa Oszczędności, pow. Zamojskiego w Zamościu.
- Drukarnia i Introligatornia Sejmikowa w Zamościu.
- Tkálnia Wyrobów Ludowych w Szczecznyszynie
- Spółdzielnia Spożywców Rzeczyp. Polsk. „Spółtem”, oddział w Zamościu.
- Instytut Gospodarstwa Domowego w Warszawie.
- Wł. Owsianko — Wynalazki domowe, Wilnie, Kalwaryjska 89.
- Szkoła Przemysłowo-Handlowa w Zamościu
- Państwowe Gimnazjum Męskie w Zamościu.
- Państwowe Gimnazjum Żeńskie w Zamościu.
- Ogród Zoologiczny w Zamościu.
- Państw. Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie w Zamościu.
- Szkoły Powszechne m. Zamościa i powiatu Zamojskiego.
- Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Zamościu.
- Rodzina Wojskowa w Zamościu
- Rodzina Policyjna w Zamościu.
- Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne w Zamościu.
- Harcerstwo Męskie i Żeńskie w Zamościu.
- L. O. P. P. w Zamościu.
- Liga Morska i Kolonjalna w Zamościu
- Polski Czerwony Krzyż w Zamościu.
- Związek Strzelecki w Zamościu.

Pocztowa Kasa Oszczędności P. K. O.

Niejeden raz słyszyście naokoło siebie narzekania na zły stan gospodarczy. Skutecznie przeciwdziała temu działalność P. K. O., która ułatwia zabezpieczenie przyszłości jednostek drogą systematycznego odkładania najdrobniejszych nawet oszczędności.

P. K. O. przyjmuje i wpłaca oszczędności za pośrednictwem nie tylko swoich Oddziałów, ale i przez wszystkie urzędy pocztowe. Jest to bardzo ważne udogodnienie, bo każdy, kto złoży pieniądze do P. K. O., może odebrać je w każdym urzędzie pocztowym — nie potrzebuje więc nosić lub wozić pieniędzy przy sobie i ich pilnować. P. K. O. pilnuje za niego. Ponadto nie tylko, że wróci mu te pieniądze na każde żądanie, lecz jeszcze dopłaci mu godziwy procent.

Zaznaczyć należy, że do złożenia i odebrania pieniędzy w urzędzie pocztowym nie trzeba żadnych formalności, należy tylko mieć przy sobie swoją książeczkę oszczędnościową, po przedstawieniu której poczta wypłaci i zaznaczy w książeczce wypłacone pieniądze P. K. O. dla wygody klientów przyjmuje również oszczędności w złotych w złocie.

Gwarantuje również całkowicie zupełną i bezwzględną tajemnicę wkładów.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wolne są od wszelkich opłat i podatków.

Następną formą oszczędności w P. K. O. są ubezpieczenia na życie, oraz tak zw. ubezpieczenia posagowe, które również przyjmuje P. K. O. za pośrednictwem urzędów pocztowych.

Ubezpieczenia w P. K. O. są dlatego takie wygodne, że można ubezpieczyć się za składką miesięczną poczynając już od 3 zł. miesięcznie i że P. K. O. wystawia polisę bez badania lekarskiego.

Są trzy rodzaje ubezpieczeń w P. K. O. 1) Na dożywocie, t. j. że płacący regularnie składki (przez pocztę) po oznaczonej ilości lat otrzyma sumę, na którą się ubezpieczył. Sumę tę otrzymuje rodzina ubezpieczonego w całości w razie śmierci ubezpieczonego, chociażby termin ubezpieczenia jeszcze nie przeszedł. 2) Na życie, przytem P. K. O. daje swoim klientom ten olbrzymi przywilej, że jeżeli ubezpieczony traci życie na skutek wypadku (wypadek na kolei, od pożaru i t. p.) premja zostanie wypłacona podwójnie. — 3) ciążą odmianą ubezpieczenia są tak zwane ubezpieczenia „posagowe”, które polegają na tem, że można w P. K. O. ubezpieczyć dziecko (dziewczynę czy chłopca) z tem, że ubezpieczający wpłaca umówioną składkę miesięczną do P. K. O. (lub przez najbliższy urząd pocztowy) a po umówionej ilości lat (np. po dojsciu do pełnoletności), jeżeli ojciec czy matka umrze i przestaje wpłacać składki, to jednak P. K. O. wypłaci ubezpieczonemu (t. zn. dziecku) całą premję po dojsciu jego do określonego wieku.

Spółdzielczość Spożywców Okręgu Zamojskiego.

Oddział Związku Spółdzielni Spożywców w Zamościu, istniejący od 1919 roku, mieszczący się przy ul. Łukasieńskiego, aprowiduje 50 spółdzielni okręgu w powiatach: Zamość, Hrubieszów, Toma-

szów, część pow. Włodzimierz, Krasnostaw i Biłgoraj.

Obroty tegoż Oddziału w roku 1932 wynosiły 2,3 milj. zł.

Ze względu na żywą działalność, obroty i stan finansowy zasługują na uwagę następujące spółdzielnie:

Spółdzielnia „Robotnik” w Zamościu, posiadająca piekarnię mechaniczną, 4 sklepy, zrzeszająca 180 członków-udziałowców. Obrót towarowy tej spółdzielni wyniósł w r. 1932 220000 zł., w tem pieczywo własnej piekarni 105.000 zł. wartości w ilości 360 ton różnego pieczywa rocznie.

Spółdzielnia przy Cukrowni w Klemensowie o 210 udziałowcach przy 3 sklepach, o obrocie rocznym 325 000 zł.

Spółdzielnia w Zwierzyńcu o 190 udziałowcach, o obrocie 225.000 zł.

Spółdzielnia i Dom Ludowy w Józefowie Biłgorajskim o 140 członkach i obrocie 100.000 zł.

Zbiorowy majątek spółdzielni związkowych za rok 1932 zamykał się sumą 600.000 zł., przy obrotach 2 milj. zł. i osiągniętych nadwyżkach bilansowych 30.000 zł., oddanych udziałowcom w formie dywidendy od zakupów, z jednoczesnem zasileniem funduszów zapasowych. Liczba zrzeszonych członków w spółdzielniach związkowych wynosiła 2.600, czyli licząc rodzinę przeciętnie 5 głów, otrzymamy 13.000 osób, potrzeby których zaspokojone zostały przez spółdzielnię.

Zaznaczyć należy, że mimo przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego, spółdzielnie naszego okręgu nie tylko utrzymują swój stan posiadania, lecz zwiększają obroty i liczbę udziałowców; pozatem obserwuje się ruch organizacyjny kooperacji, wyrażający się w powstaniu nowych placówek spółdzielczych, czego przykładem nowe spółdzielnie: w Bondyrzu, Koniuchach, Krynicach, Miączyńcu, Podwysokiem i innych miejscowościach.

Spożywcy, we własnym dobrze zrozumianym interesie zaopatrujcie się w spółdzielniach.

Związek Spółdzielni Spożywców

Rzeczypospolitej Polskiej „SPOŁEM”.

Związek Spółdzielni Spożywców R. P. założony w 1911 r., staraniem Romualda Mielczarskiego i prof. Stanisława Wojciechowskiego obejmuje 902 spółdzielnie, o 395 tys. członków na terenie Polski.

Związek posiada 30 własnych Oddziałów, Składnic i Agentur, Zakłady Wytwórcze: w Kielcach, Wrocławiu, Radomsku i Sokołowie, oraz Agenturę dla handlu Zagranicznego w Gdyni, importującą: śledzie, kolonjaly, korzenie i owoce południowe.

Obrót towarowy Związku w r. 1932 wyniósł 75 milionów zł., spółdzielni zaś w nim zrzeszonych 140 milionów zł.

W obrocie towarowym Związku własna produkcja stanowiła 6 milionów zł.

Na własną produkcję składały się następujące artykuły:

Mydła — zwyczajne i toaletowe

Proszek mydlany

Swiece

Pasta do obuwia i podłóg



Ultramaryna

Torebki

Ocet, esencja octowa, musztarda

Gilzy i bibułka

Produkcja w Zakładach Wytw. w Kielcach
ogólnej wartości 3.5 milj. zł.

Cukierki, czekolada i t. p.

Produkcja w Zakładach Włocławek
wartości 1/2 milj. zł.

Mąka i otręby

Młyn w Radomsku i Sokołowie
produkcja wartości 2 milj. zł

Płótna pościelowe i bielizniane

Produkowane przez Agencję
Włókienniczą w Łodzi.

Z innych główniejszych artykułów wchodzących w obroty Związku wymienić należy:

Cukier 1.600 wagonów Zapalki 126 wagonów

Sól 2.900 " Nafta 240 "

Kasza 430 " Cement 222 "

Mąka 1.100 " Tytonie 14 milj. zł.

Związek zatrudnia 720 pracowników — w samej produkcji 320 osób.

Spółdzielnie natomiast prowadzą 1800 sklepów, 95 piekarni, 36 masarni, 46 innych wytwórni, o wartości własnych wytworów 18 milionów zł., zatrudniając 4600 pracowników

Centrala Związku Spółdzielni Spożywców ma siedzibę w Warszawie we własnej nieruchomości przy ul. Grażyny 13. Oddziały Związku pomieszczone są przeważnie we własnych nieruchomościach — 23 obiekty, wartości ogólnej 5 1/2 milj. zł.

Kilka uwag o energii elektrycznej.

Ze prąd elektryczny jest najidealniejszym źródłem światła sztucznego to wszyscy przyznajemy, narzekamy tylko na rachunki wystawiane przez Elektrownię. Aby zastanowić się czy mamy podstawę do narzekań musimy sobie uzmysłować, że przy cenie nafty 50 gr. za litr, koszt palenia lampy 1000 watowej naftowej przez jedną godzinę wyniosłby 1 zł. 40 gr., podczas gdy koszt palenia takiej samej lampy elektrycznej przy cenie 80 gr. kwh wynosi wraz z dodatkiem państwowym od energii elektrycznej 88 gr. Jeżeli jednak za światło elektryczne zapłacimy więcej, niż świecąc lampę naftową, to jest to winą albo rozrzutności w stosowaniu światła elektrycznego, albo nieumiejętności wyzyskania właściwych opraw reflektorów i armatur. Należy podkreślić to najdobitniej, że paląc lampę elektryczną o sile światła lampy naftowej zawsze zapłacimy taniej niż paląc lampę naftową, trzeba to tylko umieć zrobić.

Inną jest rzeczą, czy wskazane jest ze względów na zdrowie oczu ludzkich i wydajność pracy stosowanie tak nikłych źródeł światła, jakie pochodzą od lamp naftowych. Nauka i doświadczenie mówią, że są to oszczędności fałszywe i przynoszą znacznie więcej strat materialnych niż korzyści.

Drugą ważną uwagę dotyczącą wykorzystania energii elektrycznej jest zastosowanie jej do celów pozaświetleniowych w gospodarstwie domowym.

Okręgowa Elektrownia Miejska w Zamościu w zrozumieniu, że te potrzeby winny być udostępniane najszeršym warstwom społeczeństwa wprowadziła, jedna z pierwszych w Polsce, taryfę blo-

kową, sprzedając prąd do celów pozaświetleniowych, po cenie 50 gr. lub 20 gr. Przy tych cenach koszt godziny prasowania żelazkiem elektrycznym wynosi 20 gr., lub przy taryfie III bloku 8 gr. Ostatnia cena jest wprost świesznie małą, w porównaniu do kosztów i kłopotów jakie daje zwykłe żelazko do prasowania. I nie należy się dziwić, że jeden z najpoważniejszych obywateli miasta wyraził się, że nie rozumie jak można prasować przy obecnych cenach prądu żelazkiem starego typu. Wytlumaczyć ostrożność w zastosowaniu żelazka elektrycznego, można tylko przesadami, które tak głęboko zakorzeniają się w psychice ludzkiej, że mimo widocznych strat, które powoduje hołdowanie im zbierają obfite żniwo, a przyczyną ich jest wrodzone większości ludzi lenistwo umysłowe.

O Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Ogień jest żywiołem, który corocznie powoduje w naszym gospodarstwie bardzo ważne straty, gdyż wielka ilość budynków drewnianych i krytych słomą ułatwia powstanie i szerzenie się pożarów.

Dla obrony ludności przed skutkami pożarów nie wystarcza sama akcja ratownicza, może ona bowiem powstrzymać rozprzestrzenianie się ognia, ale nie wróci pogorzelcowi poniesionych strat. Jedynym niezawodnym środkiem jest ubezpieczenie, wobec zaś wielkich rozmiarów klęski ogniowej, ubezpieczenie musi być powszechne. Tu zaczyna się rola Państwa, którego zadaniem jest ustalenie takiej formy ubezpieczenia, aby dawało ono gwarancję powszechności i przez to ochroniło od obawy, że zniszczone przez ogień gospodarstwa pozostaną nieodbudowane.

Taką właściwą i bodaj jedyną formą, gwarantującą powszechność — jest przymus ubezpieczenia. Skoro zaś uznana zostanie zasada przymusu to jednocześnie spada na Państwo obowiązek powołania instytucji, która ten przymus wykona. Z istoty rzeczy musi to być instytucja prawa publicznego, obowiązana do przyjmowania wszystkich ubezpieczeń, a nie tych tylko, które towarzystwa ubezpieczeń uznają dla siebie za dogodne, oraz tworzenia sieci organizacyjnej, stosownie do potrzeb ludności a nie do potrzeb własnej kalkulacji rachunkowej.

Te wszystkie względy wymagają istnienia instytucji prawnie publicznej, jaką jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, w którym ubezpieczonych jest z górą 3 i pół miliona nieruchomości, obejmujących prawie 10 milionów budynków.

Zakład korzysta z szeregu udogodnień, w szczególności ze współdziałania organów administracji samorządowej, względnie Państwowej przy ściąganiu składek ubezpieczeniowych i ze współpracy samorządów przy zgłaszaniu budynków do ubezpieczenia.

Powołanie prawnie-publicznego zakładu ubezpieczeń nakłada jednocześnie na Państwo obowiązek kontrolowania działalności zakładu i zapewnienia ingerencji w tym kierunku, aby jego działalność była skoordynowana z działalnością gospodarczą Państwa i w innych dziedzinach życia społecznego.

Przed wydaniem rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 marca 1927 roku, budynki były ubezpieczone zaledwie 40 proc. wartości rzeczywistej wskutek tego pogorzelcy otrzymywali od-

szkodowanie, stanowiąc dwie części poniesionej straty. Pod tym względem została przeprowadzona zasadnicza reforma, polegająca na znacznym podwyższeniu sum ubezpieczenia budowli, tak, iż obecnie odszkodowanie pogorzelców odpowiada rzeczywistej szkodzie i pozwala, pomimo kryzysu gospodarczego i związanych z tem trudności kredytowych, na natychmiastowe odbudowanie zniszczonego gospodarstwa. Przeciętna składka za ubezpieczenie jednej nieruchomości nie jest wysoka, wynosi bowiem niewiele ponad 20 złotych. Obecnie składki, pobierane przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych są niższe od przedwojennych. Tak np. przeciętna składka od 1000 zł. sumy ubezpieczeniowej wynosiła w 1913 r. 6,21, w roku zaś 1928 tylko 4,2.

Z ogólnej sumy uzbieranych składek zwrócił Zarząd ubezpieczonym około 54 milj. zł. w formie odszkodowanych pogorzelców.

Głównem zadaniem Zakładu jest, jak to już nadmieniliśmy, przymusowe ubezpieczenie budynków od ognia. Jednakże wobec istnienia tak wielkiego, sięgającego do każdego zakątka kraju aparatu technicznego i administracyjnego, celowem jest jak największe wyzyskanie tego aparatu do innych czynności ubezpieczeniowych, a w szczególności do takiego ubezpieczenia od ognia ruchomości rolnych i domowych, inwentarzy, maszyn i t. p., oraz ziemioplodów od gradobicia.

Z tych względów posiada Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych również inne działy ubezpieczeń.

Zbliżonem do przymusowego ubezpieczenia budowli jest regionalne ubezpieczenie ruchomości rolnych, obowiązujące w tych powiatach, w których sejmiki uchwałą przymus takiego ubezpieczenia. Takich powiatów jest około 25, mimo, że ubezpieczenie prowadzone jest dopiero od kilku lat. Zbiór składek wyniósł w 1929 roku około 4 milj. złotych. Rozwój przymusowych ubezpieczeń ruchomości rolnych, tamowanych poważnie przez kryzys gospodarczy, wskazuje na wielkie zainteresowanie się samorządów powiatowych tym rodzajem ubezpieczeń i świadczy, że jest ono tanie i korzystne dla ludności. Poza tem Zakład dokonywa ubezpieczeń dobrowolnych na tych samych zasadach, jak prywatne towarzystwa ubezpieczeń. W tym dziale zebrano w roku 1929 z górą 5 milionów złotych składki.

Bardzo korzystne dla rolników są również ubezpieczenia ziemioplodów od gradobicia. W tej dziedzinie Zakład zwraca specjalną uwagę na zabezpieczenie drobnego rolnictwa, zawierając między innemi ubezpieczenie grupowe, przy których udziela specjalnego rabatu. Działalność w dziale ubezpieczeń od gradobicia dotychczas dawała dla samego Zakładu przeważnie wynik ujemny z powodu dużej szkodliwości, jednakże bez względu na to instytucja dąży do dalszego rozwoju tego działu, mając na względzie korzyści, jakie przynosi on rolnictwu.

Działalność Zakładu nie ogranicza się wyłącznie na ubezpieczeniu, ale i w inny sposób przyczynia się do walki z pożarami, a mianowicie wyznaczając corocznie poważne sumy na bezpośrednią akcję przeciwpożarową. Kwoty te obracane są na wyposażenie straży ogniowej w dobre narzędzia gaśnicze, pozatem udzielane są samorządom pożyczki lub bezzwrotne zasiłki na urządzenie przeciwpożarowe jak budowa wodociągów, studzien, zakładanie piorunochronów i t. p.

Aby ułatwić ludności pokrywanie budynków ogniotrwałymi materiałami i ogniotrwałą odbudowę po pożarze. Zakład udziela pogorzelcom pożyczek na niski procent (4 proc. w stosunku rocznym) i dogodną spłatę ratalną, a samorządom pożyczek na wytwórnie i składy materiałów budowlanych ogniotrwałych.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Zamojskiego.

Polska, która po wiekowej niewoli, dopiero przez kataklizm wojny światowej powstała do nowego bytu państwowego, została równocześnie temi wojnami tak wyniszczona, że organizację życia społeczno-gospodarczego musiała zaczynać od podstaw. Czynniki rządzące zrozumiwały, że jeśli Polska ma stanąć w rzędzie mocarstw europejskich musi stworzyć przede wszystkim silne i trwałe podwaliny życia gospodarczego. I z uznaniem podkreślić należy, że dotychczas już wiele na tym polu działały.

Jednym z licznych poczynąw w tym kierunku było wydanie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. Ust. 88/27) zezwalające powiatom lub wydzielonym miastom na tworzenie Komunalnych Kas Oszczędności (K. K. O.), których zadaniem i przeznaczeniem jest, w myśl zamierzeń rządowych, ułatwić gromadzenie najdrobniejszych oszczędności i uprzystępniać tani kredyt jaknajszerszym warstwom ludności.

Dzięki powołaniu do życia tych Kas, społeczeństwo ma możność składania swych oszczędności niemal w każdej miejscowości, gdyż Komunalnych Kas na terenie całej Rzeczypospolitej, w/g. statystyki na dz. 31.I 1933 r. było 373, nagromadzone zaś w nich oszczędności wynosiły przeszło 587 milionów złotych. A kwota ta była własnością przeszło jednomiljonowej rzeszy, która ze spokojem lokuje zaoszczędzone grosze w Komunalnych Kasach Oszczędności, wiedząc, że grosze te nie przepadną, gdyż bezpieczeństwo ich gwarantują związki komunalne lub miasta całym swoim majątkiem i dochodami podatkowymi.

Wszystkie te Kasy znajdują się pod specjalną i czułą opieką Rządu i bezsprzecznie odgrywają poważną rolę w życiu gospodarczym kraju.

I na terenie naszego powiatu w Zamościu, przy ul. Kościuszki Nr. 5, od paru lat istnieje Komunalna Kasa Oszczędności, oraz Oddział tejże Kasy w Szczebrzeszynie, założona przez Związek Komunalny Powiatu Zamojskiego, który w myśl statutu § 4 ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania Kasy.

Dzięki tej rękojmi i gwarancji, że złożone w Kasie wkłady nie przepadną, Komunalna Kasa Oszczędności pow. Zamojskiego cieszy się wśród wkładców kompletnem zaufaniem. Rozumiejąc bowiem swoje posłannictwo, Kasa przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe, poczynając od jednej złotówki wzwyż, oraz przyjaźnie, przychylnie i szybko obsługuje klientelę, udzielając przytem wszystkich informacji, dotyczących się spraw bankowo-pieniężnych.

Gwarantuje również zupełną i bezwzględną tajemnicę wkładów.

Dowodem tego zaufania jest to, że nasza Komunalna Kasa w czasie tych kilku lat 1927 — 1932 swego istnienia zdołała zebrać



wkładów oszczędnościowych kwotę zł. 3.600.169.78
i w tym czasie zwróciła wkładów zł. 2.767.667.96

Pozostaje na dz. 31/12 1933 zł. 832.501.82

Z pomocy zaś kredytowej korzystają w Kasie wszyscy mieszkańcy powiatu i miast i pomoc ta wynosiła w latach 1927—1932 kwotę zł. 7.740.555.42 w tym czasie uregulowano pożyczek zł. 7.108.824.65

Pozostaje na dz. 31/12 1932 zł. 631.730.77

I gdyby zmysł oszczędności u mieszkańców naszego powiatu i miast naszych był chociaż taki, jak u mieszkańców innych dzielnic Polski (Małopolska lub Poznańskie) to choćby tylko 50.000 — z liczby 150.000 mieszkańców całego naszego powiatu mogło oszczędzać i składać do Kas po złotówce miesięcznie, to drogą tych nikłych oszczędności zgromadziłoby się fundusz w ciągu tylko roku aż 600.000 złotych.

Ileż więc osób wówczas z łatwością znalazłoby pomoc kredytową i jak poważnie wzrosłby przez to majątek poszczególnych jednostek, a tem samem i narodu!

Nie krępujmy się więc żadnymi względami i znośmy swoje zaoszczędzone złotóweczki do Komunalnych Kas Oszczędności, gdzie przyniosą one bezpośrednio pożytek wkładcy w postaci procentu.

uchronią jego kapitały przed utratą w razie pożaru lub rabunku, a pośrednio i dobrobyt całemu krajowi.

Władzami Nadzorcami Kasy są:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie,
Urząd Wojewódzki w Lublinie,
Związek Komunalny pow. Zamojskiego w Zamościu (Sejmik).

Rada Kasy:

Prezes Rady p. L. Zamecznik — starosta.

Członkowie Rady:

Tomasz Czernicki — adwokat,
Antoni Józwiakowski,
Józef Madej,
Stanisław Grela,
Michał Harczuk,
Jan Konaszczuk,
Jan Obszyński,
Józef Szczepanek.

Zarząd Kasy:

Stanisław Kostrubala — Naczelnik Zarządu,
Jan Helman — Członek Zarządu,
Jan Buczak — Członek Zarządu.

Dyrektor Kasy:

Tomasz Fidała

Zastępca Dyrektora:

Jadwiga Grądkiewicz.

Tomasz Fidała.

Ogród Przyrodniczy (Botaniczno-Zoologiczny)

Otwarty codziennie od strony wyjazdu lubelskiego, oraz od strony parku.

Wstęp dla dorosłych 30 gr., dla młodzieży i dzieci 10 gr. Wycieczki zbiorowe osób dorosłych po 20 gr. od osoby. Zarząd ogrodu zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. ziemian i rolników o poparcie w naturze: posład pszenicy, jęczmienia, siemienia, konopie, oraz rzepak. Ogród otwarty codziennie od rana do wieczora bez przerwy.

TEOFIL OSTOWICZ i SYN TKALNIA WYROBÓW LUDOWYCH

Szczebrzeszyn

Skrz pocztowa 33.

P. K. O. Nr. 100.692.

wyrabia
i poleca:

SERWETY szare gładkie mereżkowane, w pasy kolorowe, SERWETKI małe,
RĘCZNIKI szare deseniowe, PORTJERY szare mereżkowane, w pasy kolorowe,
FIRANKI do okien, ŚCIERKI szare, PODUSZKI wełniane, LAUFERY wełn.,
NARZUTY wełniane na tapczany i kozetki w oryginalnych własnych wzorach „melange” i t. p. samodzielnie w zakres ręcznego tkactwa wchodzące.

CENY PRZYSTĘPNE

PRACOWNIA SIODLARSKO-TAPICERSKA

Egzystuje od 1912 r. Odznaczona listem pochwalnym na Wystawie Ruchomej w Zamościu 1928 r.

Mistrza dyplomowanego

Bolesława Nowakiewicza

w ZAMOŚCIU, ul. Konopnicka 6 (przy Lwowskiej), dom własny.

Wykonywa roboty: powozowe, samochodowe, meblowe, galanteryjne i wszelkie inne, w zakres siodlarstwa i tapicerstwa wchodzące.

Robota solidna.

Ceny niskie.

Najdogodniejsze warunki.

„KUPIEC”

WYDAWNICTWO GAZET FACHOWYCH

NAJWĘKSZE W POLSCE PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICZE CZASOPISM FACHOWYCH. ZAKŁADY GRAFICZNE WE WŁASNYM BUDYNKU. FABRYKA ZATRUDNIA W NORMALNYM CZASIE OKOŁO 100 PRACOWNIKÓW.

POZNAŃ.
KILKAKROTNIEM PREMIIOWANE.
ZAŁ. W R. 1907.
PRZEMYSŁOWI I KUPIECTWU

polecamy poniżej wyszczególnione, jedyne w swoim rodzaju w Polsce specjalne czasopisma fachowe i branżowe jako istotnie skuteczne i najkorzystniejsze pisma propagandowe i reklamowe, rozpowszechnione we wszystkich dziedzinach kraju:

„KUPIEC — ŚWIAT KUPIECKI” — 27-ty rocznik. Oficjalny organ Związków Towarzystw Kupieckich Polski Zachodniej, organ publikacyjny Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, oficjalny organ Międzynarodowych Targów Poznańskich i Lwowskich. Najstarszy tygodnik kupiecko-przemysłowy w Polsce, założony w 1907 r. Ukazuje się regularnie co tydzień. Abonament 5 zł. kwartalnie.

„RYNEK METALOWY I MASZYNOWY” — 13-ty rocznik. Największe czasopismo fachowe dla branży metalowej, maszynowej, elektro- i radjotechnicznej jakoteż dla budowlanej, samochodowej, rowerowej, maszyn rolniczych, broni, amunicji, sprzętu myśliwskiego. Specjalny dział patentów i wynalazków, oraz submisji i przetargów. Rynek podaży i kupna maszyn używanych. Kilkakrotny organ Związków i organizacji zawodowych i branżowych. Obszerny dział ogłoszeniowy. Wychodzi tygodniowo. Abonament 4,90 zł. kwartalnie.

„DROGERZYSTA” — 15-ty rocznik. Tygodnik fachowy drogerijno-chemiczny, organ Związku Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej. Ukazuje się regularnie co tydzień z osobnym stałym odcinkiem chemiczno-technicznym i fotograficznym. Abonament 4,90 zł. kwartalnie.

„PRZEMYSŁ SKÓRNY” — 20-ty rocznik. Jedyne w Polsce pismo fachowe dla przemysłu i handlu skór, obuwia oraz pokrewnych branż przetwórstwa skórzanego ze stałym dodatkiem technicznym „Postępy w Przemysle Skórzanym”, uwzględniającym ważniejsze przejawy na tle udoskonaleń technicznych w garbarstwie, obuwnictwie oraz wyrobów skórzanym. Kilkakrotny organ związków i organizacji fachowych. Ukazuje się dwutygodniowo. Abonament 2 zł. kwartalnie.

„KUPIEC KOLONJALNO-SPOŻYWCZY I DELIKATESOWY” — Jedyne w Polsce organ fachowy dla branży kolonialnej, spożywczej i delikatesów. Organ detalistów i hurtowników branży kolonialno-spożywczej Ziemi Zachodnich. Wychodzi co dwa tygodnie. Abonament 2,50 zł. kwartalnie.

„PRZEGLĄD CUKIERNICZY” — 8-ty rocznik. Jedyne i pierwsze w Polsce pismo fachowe dla przemysłu cukierniczego, wyrobów cukrowych, przetworów owocowych i pokrewnych branż. Organ związkowy. Wychodzi co miesiąc. Abonament 2,10 zł. kwartalnie.

„DOM GOŚCINNY” — 20-ty rocznik. Oficjalny organ Związku Towarzystw Restauratorów, Właścicieli Hotelu i Kawiarni oraz Restauratorów Dworcowych na Polskę Zachodnią. Omawia także w każdym numerze zagadnienia przemysłu piwowarskiego oraz wyrobu wódek i likierów. Ukazuje się w odcinkach dwutygodniowych. Abonament 2,50 zł. kwartalnie.

Prócz czasopism wydajemy rocznie cztery poniżej wyszczególnione Kalendarze Fachowe, jedyne w swoim rodzaju w Polsce:

1. Agenda dla kupców i przemysłowców, w dwóch grubościach po 250 i 450 stron, pod redakcją Związku Towarzystw Kupieckich. XII rocznik.
2. Kalendarz Podręcznik „Kupca” Handlowo-Przemysłowy, obejmujący Hurt, Import, Eksport i zagadnienia licznych branż. VIII rocznik.
3. Kalendarz-Notatnik dla Drogerzystów i Farmaceutów. Oficjalny Kalendarz Związkowy XII rocznik.
4. Kalendarz-Podręcznik Rynku Metalowego i Maszynowego oraz Elektro- i Radjotechnicznego. VII rocznik.
5. Fachowy Kalendarz-Notatnik Rynku Kolonialno-Spożywczego. VII rocznik.

Wydawca.

WSZELKIEMI INFORMACJAMI SŁUŻY:

„KUPIEC” — Wydawnictwo Gazet Fachowych. Poznań, ul. Wielka 10. Tel. 22-77.
Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski
Jan Marchwieński
w Zamościu, ul. Lwowska 54.
Wykonuje: figury i pomniki z granitu, marmuru i piaskowca, roboty budowlane, kościelne i galanteryjne.
ROBOTA SOLIDNA.
CENY UMIARKOWANE.

Czerski i Jakimowicz

CENTRALA W ZAMOŚCIU.

Fabryka mebli giętych w Bondyrzu. Fabryka siedzeń i oparc krzesłowych we Lwowie.
Tartaki w Bondyrzu, Lwowie i Zamościu.

Eksploatacje leśne, sprzedaż hurtowa, eksport materiałów drzewnych i mebli giętych

Sprzedaż detaliczna: mebli — w biurze w Zamościu (Przybyszewskiego Nr. 2)
materiałów stolarskich i budowlanych — w tartaku w Zamościu (Szosa Skierbieszowska).

D R U K A R N I A

I

INTROLIGATORNIA

ZAMOJSKIEGO POWIATOWEGO
ZWIĄZKU KOMUNALNEGO W ZAMOŚCIU

UL. AKADEMICKA (OBOK SĄDU OKRĘGOWEGO). TEL. 147.

NAGRODZONA ZA STARANIE I WYSOKIE ARTYSTYCZNE PRACE MEDALAMI
SREBRNYM, BRONZOWYM I LISTEM POCHWALNYM.

P R O W A D Z I D Z I A L Y :

D R U K A R S K I

I N T R O L I G A T O R S K I

M A T E R I A Ł Ó W P I Ś M I E N N Y C H

W Y T W Ó R N I Ę Z E S Z Y T Ó W S Z K O L N Y C H

W Y T W Ó R N I Ę P I E C Z Ę C I K A U C Z U K O W Y C H

D R U K A R N I A W Y K O N Y W A N E R O B O T Y D O S T A R C Z A I N S T Y
T U C J O M R Z Ą D O W Y M, S A M O R Z Ą D O W Y M, S Z K O Ł O M I T. P.

